

Spotkanie z Fundacją Aktywizacja

„Nie ma różnorodności bez niepełnosprawności” czy „Moje oczy są niepełnosprawne, a nie ja”,

te słowa usłyszeli doradcy zawodowi podczas spotkania interwizyjnego od Pań Agnieszki Sukiennik (psycholog) i Edyty Wieczorek (doradca zawodowy) pracownic Fundacji Aktywizacja Oddziału w Poznaniu, która na rynku funkcjonuje już od 33 lat - https://www.facebook.com/FundacjaAktywizacjaOddzialwPoznaniu/?locale=pl_PL.

Było i teoretycznie i praktycznie. Nasze goście opowiedziały o Fundacji, o swoich klientach (warunek: osoba pełnoletnia z ważnym polskim orzeczeniem), o doświadczeniach w aktywizacji zawodowej oraz o pierwszym kongresie “Inclu(vi)sion: nowa wizja otwartego rynku pracy dla osób z niepełnosprawnościami”.

Działają przez doświadczenie, dlatego i my (doradcy zawodowi) mieliśmy możliwość uczestniczyć w krótkim warsztacie symulującym niepełnosprawność wzroku. Na przykład składaliśmy swój podpis z zasłoniętymi oczami w ramce do podpisu, do patrzenia na tekst/obraz wykorzystywaliśmy lunetę, lupę i okulary przeciwsłoneczne. Duże wrażenie wywarły również okulary do symulacji wady wzroku. I na koniec emocjonalnie najtrudniejsze zadanie - laska, zasłonięte oczy i spacer po przestrzeni gorzowskiego centrum.

Otrzymaliśmy również cenne wskazówki, które warto stosować podczas kontaktu z osobą z niepełnosprawnością wzroku:

- nie wyręczaj
- nie narzucaj się
- nie dotykaj bez ostrzeżenia
- zapytaj, w jaki sposób możesz pomóc?
- nie pomagaj, jeśli nie uzyskasz zgody
- jeśli widzisz zagrożenie, nie krzycz, tylko ostrzec spokojnym głosem

I na koniec dobra praktyka dla pracodawców i doradców zawodowych podczas rozmowy kwalifikacyjnej – nie pytaj wprost o niepełnosprawność. A zapytaj – Czy ma Pan/Pani jakieś specjalne potrzeby?

Serdecznie dziękujemy za odwiedziny oraz za wartościowe i niezwykle spotkanie, które wciąż wspominamy. Wspólny czas był inspirujący i otwierający nas również na terminologię, którą się posługujemy - nie osoby niepełnosprawne, a osoby z niepełnosprawnością. I to, co jeszcze zapadło w pamięci w pracy z klientem – zachęcać klienta, aby nie mówił o sobie poprzez chorobę, a mówił zasobami. To cenne spotkanie jeszcze bardziej nas, doradców zawodowych uwrażliwia na potrzeby osób z niepełnosprawnością, a przysłowiowe „wejście w buty” osoby chorej zwiększa nasze współodczuwanie.